

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — DZIAŁ STOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 84.106

Tajemnica gen. Zagórskiego Dotychczas nie zameldował się w Belwederze Władze i rodzina nic nie wiedzą o miejscu pobytu uwolnionego z wzięcia generała

WARSZAWA 10.8. Osoba gen. W. Zagórskiego, który po opuszczeniu więzienia wileńskiego przybył do Warszawy w ubiegłą sobotę, staje się punktem centralnym z każdą godziną coraz większej sensacji.

Gen. Wł. Zagórski, według przyrzeczenia, złożonego wła-

Dwa te terminy minęły, a generał się nie zjawił.

Po przyjeździe do Warszawy walizki swe złożył w przecho-walni bagażu i odjechał z dworca taksówką. Dalszych śladów brak.

Dziś do godziny 11 rano nie zgłosił się do adjutantury w Belwederze i nie dał żadnego znaku również swej rodzinie.

Sytuacja o tyle się komplikuje, że Marszałek Piłsudski wyjeżdża po południu do Druski-niki.

Według przypuszczeń przyjaciół gen. Zagórskiego, wyjechał on gdzieś pod miasto i jakieś nieznane trudności nie pozwoliły mu dotychczas wrócić do Warszawy.

Niezależnie od wyżej podanej wersji, dziś rano krążyły podane pogłoski, że gen. Zagórski przyjechał z Grodna dopiero dziś o godz. 6.55.

Bezpośrednio z pociągu udał się podobno w towarzystwie dwu oficerów do prokuratury wojskowej. O godz. 12 w południe ma stanąć gen. Zagórski do raportu w Belwederze.



dział sadowo-wojskowy, — miał się zameldować u p. ministra spraw wojskowych w Belwederze w poniedziałek lub wtorek.

Ostatnie błyski nadziei otrzymania łaski dla Sacco i Vanzettiego

LONDYN 10.8. Co do losu Sacco i Vanzettiego pamięta jeszcze niepewność. Najprawdopodobniej wyrok będzie wykonany, cho-

ciaż istnieje słaba nadzieja, że gubernator Fuller w ostatniej chwili ulaskawi skazanych.

Bomby zniszczyły 3 domy ranły 20 osób

NOWY JORK 10.8. W mieście Utica, stanie nowojorskim, trzy domy zostały zrujnowane wsku-

tek wybuchu bomb. Dwadzieścia osób jest rannych.

Co potrafią Amerykanie Spokojna manifestacja 100.000 nowojorczyków na rzecz skazanych

Absolutny spokój — ani zamętu, ani starć z policją

LONDYN 10.8. Wczoraj w N. Jorku odbyły się olbrzymie demonstracje na rzecz Sacco i Vanzettiego.

Demonstranci poczęli się zgromadzać o godzinie 4 po południu na placu Um. Wkrótce liczba ich sięgała 100.000 osób. Władze po-
lityczne zezwoliły na demonstra-

cie. Manifestanci rozrzucaли w wielkiej ilości odezwy, wzywające prezydenta Coolidge'a i gubernatora stanu Massachusetts-Fullera, by ulaskawił skazanych.

Demonstracje miały przebieg zupełnie spokojny. Policja ani raz nie interwenjowała.

MUSSOLINI W OBRONIE SACCO uczynił już wszystko na prośbę ojca skazanego

RZYM, 10.8. Na prośbę ojca Sacco o wstawienie za skazanych synem, odpowiedział premier Mussolini, iż zrobił już wszystko, co dozwolone jest w granicach prawa międzynarodowego, aby zapobiec wykonaniu wyroku.

Z warszawskiego ogrodu zoologicznego



Nowonabyty piękny okaz ryma

PIORUNY RAZIŁY 45 żołnierzy

16 pułku piechoty pod Chrzanowem

KRAKÓW 10.8. Wczoraj koło godz. 4 pp. szalała nad Chrzanowem olbrzymia burza. W tym czasie maszerował batalion 16 p. p. z Tarnowa w pełnym rynsztunku wojennym.

W chwili gdy batalion wszedł w las, uderzyło prawie jednocześnie kilka piorunów, z których jeden trafił w czoło kolumny. Kilku dziesięciu żołnierzy legło na ziemi, zaś reszta, rzuciwszy karabiny, zbiegła w las.

Po chwilowej panice zorganizowano pomoc sanitarną. Przedewszystkiem odrzucono od leżących karabiny, naładowane wskutek ustawicznych piorunów elektrycznością i zdjęto z głów chelmy.

Po kilku minutach burza przeszła i ulewa ustała.

45 żołnierzy zostało porażonych piorunami.

Natychmiast rzucił się na pomoc lekarz pułkowy wraz z sanitariuszami.

Usiłowano połączyć się telefonicznie z Krakowem, względnie z sanitarnym oddziałem dywizji, lecz bez skutku, gdyż wszystkie aparaty telefoniczne były uszkodzone, jak również aparat na stacji w Kościelecu.

Wkrótce nadjechał na miejsce straszny wypadek lekarz cywilny z Chrzanowa, oraz zjawili się dwaj inni lekarze, którzy udzieliłi pomocy porażonym.

Trzydziestu porażonych zakwalifikowano do przewiezienia do Krakowa, 15-tu zaś ciężiej rannych odwieziono do pułkowej izby chorych.

Po przewiezieniu do Krakowa ofiary porażenia karetkami wojskowymi odwieziono do szpitala okręgowego.

W górach Azerbejdżanu nowa Joanna d'Arc prowadzi świętą wojnę z wojskami czerwonych najeźdźców

KIJÓW 10.8. — Tel. wł. — Do Baku i innych miast Azerbejdżanu przybyły nowe oddziały karne G. P. U., przeznaczone do tłumienia ruchów antysowieckich.

Najbardziej dąży do odczyszczenia władzom sowieckim oddział powstańców, prowadzony przez azerbejdżankę Talytińską, powszechnie nazywaną tu nową Joanną d'Arc.

Talytińska cieszy się olbrzymią sympatią miejscowej ludności i dlatego walka z nią jest bardzo utrudniona.

Ostatnio władze sowieckie za odmówienie brania udziału w

walce z Talytińską rozstrzelaly 9, a skazały na ciężkie więzienie 8 oficerów miejscowej czerwonej armii.

Rozstrzelanie rzekomych szpiegów rumuńskich

RYGA 10.8. Oficjalna agencja sowiecka donosi, iż w Tyraspolu rozstrzelano dwie osoby, podejrzane o szpiegostwo na rzecz Rumunii.

Akt oskarżenia zarzucał skazanym, iż dostarczali Rumunii informacji o organizacji armii czerwonej.

Poszukiwania zaginionego kata... Sensacyjny epizod przed egzekucją Sacco i Vanzettiego

N. JORK 10.8. Poszukiwania kata, który miał dokonać egzekucji Sacco i Vanzettiego i w zagadkowy sposób znikł, pozostały bez rezultatu.

Wszelkie usiłowania policji, by go odnaleźć, dotychczas są bezskuteczne. Być może, iż został on zgładzony przez zwolenni-

ków Sacco i Vanzettiego. Najprawdopodobniej jednak kat ukrył się w obawie zemsty ze strony anarchistów.

Władze są zdecydowane pomimo to wykonać wyrok w wyznaczonym terminie, twierdząc, iż zastępca kata znajdzie się z łatwością. (ATE).



Libyda - matka: — Chodźcie, chodźcie dzieci! Nie patrzcie na mój przykład.

B. minister spraw wojskowych gen. Malczewski

Świadczy dziś w procesie gen. Żymierskiego

WARSZAWA 10.8.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeluchano gen. Malczewskiego, b. ministra spraw wojskowych.

Prokurator napróżno usiłuje wydobyć od świadka ściśle wyjaśnienie, czy był między nim a gen. Żymierskim jakiś konflikt.

Prokurator: Gen. Żymierski postawił tu na rozprawie zarzut, że pan generał forsował jakąś firmę, co pan może o tem powiedzieć?

Gen. Malczewski (śmiejąc się): Już od 1918 r. mówili, że Malczewski kradnie, dotąd jednak jakoś nie kradnie.

Gen. Żymierski wstaje i wyjaśnia:

— Proszę p. przewodniczącego o stwierdzenie, że nigdy na rozprawie nie mówiłem o forsowaniu przez gen. Malczewskiego jakiejś firmy. Mówiłem tylko o forsowaniu sprawy zakupu karabinów. Muszę przeprosić p. generała, jako swego zwierzętnika, za doznana przykrość.

W czasie dalszych wyjaśnień oskarżonego gen. Malczewski py-

ta, czy wolno mu notować, by dać odpowiedź.

— Tu na publicznym posiedzeniu padły słowa, na które będę musiał zareagować — mówił świadek.

Gen. Żymierski wyjaśnia, że był do ostatecznych granic porytowany stanowiskiem przedstawicieli min. skarbu, którzy zabierali głos w technicznych sprawach karabinów, nie mając o nich najmniejszego pojęcia.

— Do gen. Malczewskiego natomiast miałem zupełne zaufanie i wyjazd mój na urlop nie był przeciwko niemu wymierzony — mówił oskarżony.

Zkolei wyjaśnienia składa p. Burgiel.

**P. Woldemaras
z gołą głową
Cylinder mu skradziono**

KOWNO 10.8. — Premierowi Woldemarasowi skradziono w szatni min. spraw zagranicznych jego cylinder. Władze policyjne przedsięwzięły energiczne poszukiwania sprawców kradzieży.

Bezczelny napad bandytów samochodowych na posterunek policji

Nocna kanonada rewolwerowa w Wawrze
Po zasypaniu posterunku strzałami
ruchem odjechali autem

WARSZAWA 10.8.

W ostatnich czasach stały się modne napady dokonywane z samochodów. Nocy dzisiejszej znów dokonano takiego niezwykle śmiałego napadu, tym razem na posterunek policyjny.

Pomędzy godz. 2 a 3 w nocy przed budynek komisariatu policji powiatowej w Wawrze, położonym przy szosie lubelskiej, zjechała taksówka.

Zaintrygowany turkotem motoru komendant posterunku, st. przodownik Komorowski, który nocy tej pilnie pracował nad wykazami — podszedł do okna.

Zaciekawiony go dlaczego wszystkie światła w maszynie były pogaszone, ani latarnie ani tablica rejestracyjna i numer, uśmiechnął z tyłu wozu nie były oświetlone.

P. Komorowski skłócał się ku drzwiom, chcąc zbadać przyczynę, dlaczego auto nie było oświetlone.

W chwili gdy odstąpił od okna huknęły strzały rewolwerowe. Posypały się odłamki szkła z szyby okiennej.

Rozpoczęła się gwałtowna kanonada rewolwerowa.

wa do budynku policyjnego.

Siedzący w taksówce osobnicy zasypywali gradem kul drzwi frontowe budynku, wychodzące na szosę, oraz wszystkie okna.

Jednym susem st. przodownik Komorowski dopadł lampy i zgasił ją, bowiem jasno oświetlone okna posterunku stanowiły dobry cel dla strzałów.

Począł z jednym z posterunkowych, pełniącym służbę w komisariacie, schwyciwszy rewolwer, wybiegł tylnymi drzwiami do ogródka, a stamtąd na szosę.

— Stać! Wysiadać! — zawołał.

Napastnicy odpowiedzieli strzałami.

Wtedy policjanci otworzyli ogień na samochód.

Oddawali jeszcze kilka strzałów, napastnicy puścili w ruch motor i odjechali.

Pościg za nimi, wobec tego, że policjanci nie posiadali auta, był niemożliwy.

Bandyci uszli bezkarnie. Przypuszczalnie napadu dokonali złodzieje podmiejscy z zemsty za oblawy i aresztowania, dokonane przez policję wawerską w Aninie.

POLA ŻYZNEJ UKRAINY leżą odłogiem a chłopom brak roli

RYGA 10.8. Z Kijowa donoszą, że specjalna komisja, która badała stosunki agrarne w Kijowszczyźnie, ustaliła, iż w okręgu kijowskim na 1.100.000 ludności wiejskiej 370.000 nie ma war-

sztatów pracy. Pomimo olbrzymich obszarów, leżących odłogiem, władze sowieckie stoją wobec faktu przełudnienia, wobec którego są bezradne.

Z warszawskiego ogrodu zoologicznego



Nowonabyty piękny okaz nalka

Polska i Rosja na drodze do porozumienia Zdemaskowanie kombinacji niemieckich

Jeśli wierzyć słowom Pawła Saheffera, jedyne korespondenta niemieckiego w Moskwie, kierownicze ośrodki sowieckie coraz głośniejsze poddają krytyce swe dotychczasowe tendencje polityczne na polu międzynarodowym.

Władcy Kremlu zaczynają rozumieć, że wojna przeciw światu całemu, jaka toczyła dotychczas, przetrzała siły tak wielkie, nawet bazy operacyjne, jaką im daje Rosja.

Wypadki chińskie pouczyły bolszewików, że szermierze Kuomintangu wypowiadają walkę Anglii bynajmniej nie w tym celu, aby poddać się rozkazom Moskwy.

Co zaś najważniejsza, politycy moskiewscy spostrzegli, że w tej wojnie, jaka na wszystkich prowadzą frontach, jedyny partner, na jakim się opierał — Niemcy — był sojusznikiem niezmiennie zawodnym i gotowym każdej chwili przejść do obozu przeciwników.

Na lojalność niemiecką otworzył Rosjanom oczy nikt inny, tylko sam hr. Westarp, przewodca nacjonalistów niemieckich: w chwili, mianowicie, gdy antagonizm anglo-sowiecki doszedł zenitu, polityk niemiecki zaofiarował Anglii udział swej ojczyzny w bojowym froncie antysowieckim w zamian za pewne napłaty, wykalkulowane, rozumie się, kosztem posiadłości polskich.

A więc w pożądanym wyobraźni nacjonalistów niemieckich Polska miała płacić koszty walki anglo-rosyjskiej, a Berlin miał zbierać łupy z jej pobojuwiska.

Propozycja ta nie została przyjęta przez rząd angielski, ale podzielała w sposób ostryżający na Sowietów.

Rząd sowiecki przekonał się, że jego nieufność do Polski była tylko reflekssem nacjonalistycznych knoń Berlina. Przekonał się, że zbrodnia Kowderby była nie wykładnikiem stosunków polsko-sowieckich, ale tylko chwilową ich komplikacją.

Z konieczności pokojowego ustabilizowania stosunków naszych z Moskwą zdają sobie sprawę rządy obu krajów.

Nasza granica wschodnia pozostanie i nadal rubieżą, dzielącą dwa skrajnie różne systemy konstrukcji politycznej, społecznej i moralnej. Ale w interesie Polski i Rosji, w interesie całej Europy leży, aby granica ta przestała być przedmiotem spekulacji dla intrygi i awanturliwa wojennego, aby — jawnie i rzetelnie — społeczeństwa na niej obustronnie rekojmie pokoju, zaufania i bezpieczeństwa.

J. Gr.

Przed odlotem za ocean Francuscy lotnicy gotowi Niemcy także się wybierają

PARYŻ 10.8. Lotnicy francuscy Drouhin i Givon, którzy ma-

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długie fale 1111 m.). Godz. 12: Sygnał czasu; komunikaty lotniczo-meteorologiczne. Komunikaty PAT; nad program. Godz. 15: Komunikaty komunikacji i meteorologiczne; nad program. Godz. 17 — 18: Transmisja z Auli Uniwersytetu warszawskiego — owarce 7-go międzynarodowego kongresu studentów katolików „Pax Romana”. Godz. 18: Muzyka taneczna. Godz. 19 — 19.15: Komunikaty PAT. Godz. 19.15 — 19.35: Rozmowa. Godz. 19.35 — 20: Złoty. Godz. 20 — 20.15: Kultura i rozrywka. Godz. 20.15 — 20.30: Koncert. Godz. 20.30 — 20.45: Koncert. Godz. 20.45 — 21: Koncert. Godz. 21 — 21.15: Koncert. Godz. 21.15 — 21.30: Koncert. Godz. 21.30 — 21.45: Koncert. Godz. 21.45 — 22: Koncert. Godz. 22 — 22.15: Koncert. Godz. 22.15 — 22.30: Koncert. Godz. 22.30 — 22.45: Koncert. Godz. 22.45 — 23: Koncert. Godz. 23 — 23.15: Koncert. Godz. 23.15 — 23.30: Koncert. Godz. 23.30 — 23.45: Koncert. Godz. 23.45 — 24: Koncert. Godz. 24 — 24.15: Koncert. Godz. 24.15 — 24.30: Koncert. Godz. 24.30 — 24.45: Koncert. Godz. 24.45 — 25: Koncert. Godz. 25 — 25.15: Koncert. Godz. 25.15 — 25.30: Koncert. Godz. 25.30 — 25.45: Koncert. Godz. 25.45 — 26: Koncert. Godz. 26 — 26.15: Koncert. Godz. 26.15 — 26.30: Koncert. Godz. 26.30 — 26.45: Koncert. Godz. 26.45 — 27: Koncert. Godz. 27 — 27.15: Koncert. Godz. 27.15 — 27.30: Koncert. Godz. 27.30 — 27.45: Koncert. Godz. 27.45 — 28: Koncert. Godz. 28 — 28.15: Koncert. Godz. 28.15 — 28.30: Koncert. Godz. 28.30 — 28.45: Koncert. Godz. 28.45 — 29: Koncert. Godz. 29 — 29.15: Koncert. Godz. 29.15 — 29.30: Koncert. Godz. 29.30 — 29.45: Koncert. Godz. 29.45 — 30: Koncert. Godz. 30 — 30.15: Koncert. Godz. 30.15 — 30.30: Koncert. Godz. 30.30 — 30.45: Koncert. Godz. 30.45 — 31: Koncert. Godz. 31 — 31.15: Koncert. Godz. 31.15 — 31.30: Koncert. Godz. 31.30 — 31.45: Koncert. Godz. 31.45 — 32: Koncert. Godz. 32 — 32.15: Koncert. Godz. 32.15 — 32.30: Koncert. Godz. 32.30 — 32.45: Koncert. Godz. 32.45 — 33: Koncert. Godz. 33 — 33.15: Koncert. Godz. 33.15 — 33.30: Koncert. Godz. 33.30 — 33.45: Koncert. Godz. 33.45 — 34: Koncert. Godz. 34 — 34.15: Koncert. Godz. 34.15 — 34.30: Koncert. Godz. 34.30 — 34.45: Koncert. Godz. 34.45 — 35: Koncert. Godz. 35 — 35.15: Koncert. Godz. 35.15 — 35.30: Koncert. Godz. 35.30 — 35.45: Koncert. Godz. 35.45 — 36: Koncert. Godz. 36 — 36.15: Koncert. Godz. 36.15 — 36.30: Koncert. Godz. 36.30 — 36.45: Koncert. Godz. 36.45 — 37: Koncert. Godz. 37 — 37.15: Koncert. Godz. 37.15 — 37.30: Koncert. Godz. 37.30 — 37.45: Koncert. Godz. 37.45 — 38: Koncert. Godz. 38 — 38.15: Koncert. Godz. 38.15 — 38.30: Koncert. Godz. 38.30 — 38.45: Koncert. Godz. 38.45 — 39: Koncert. Godz. 39 — 39.15: Koncert. Godz. 39.15 — 39.30: Koncert. Godz. 39.30 — 39.45: Koncert. Godz. 39.45 — 40: Koncert. Godz. 40 — 40.15: Koncert. Godz. 40.15 — 40.30: Koncert. Godz. 40.30 — 40.45: Koncert. Godz. 40.45 — 41: Koncert. Godz. 41 — 41.15: Koncert. Godz. 41.15 — 41.30: Koncert. Godz. 41.30 — 41.45: Koncert. Godz. 41.45 — 42: Koncert. Godz. 42 — 42.15: Koncert. Godz. 42.15 — 42.30: Koncert. Godz. 42.30 — 42.45: Koncert. Godz. 42.45 — 43: Koncert. Godz. 43 — 43.15: Koncert. Godz. 43.15 — 43.30: Koncert. Godz. 43.30 — 43.45: Koncert. Godz. 43.45 — 44: Koncert. Godz. 44 — 44.15: Koncert. Godz. 44.15 — 44.30: Koncert. Godz. 44.30 — 44.45: Koncert. Godz. 44.45 — 45: Koncert. Godz. 45 — 45.15: Koncert. Godz. 45.15 — 45.30: Koncert. Godz. 45.30 — 45.45: Koncert. Godz. 45.45 — 46: Koncert. Godz. 46 — 46.15: Koncert. Godz. 46.15 — 46.30: Koncert. Godz. 46.30 — 46.45: Koncert. Godz. 46.45 — 47: Koncert. Godz. 47 — 47.15: Koncert. Godz. 47.15 — 47.30: Koncert. Godz. 47.30 — 47.45: Koncert. Godz. 47.45 — 48: Koncert. Godz. 48 — 48.15: Koncert. Godz. 48.15 — 48.30: Koncert. Godz. 48.30 — 48.45: Koncert. Godz. 48.45 — 49: Koncert. Godz. 49 — 49.15: Koncert. Godz. 49.15 — 49.30: Koncert. Godz. 49.30 — 49.45: Koncert. Godz. 49.45 — 50: Koncert. Godz. 50 — 50.15: Koncert. Godz. 50.15 — 50.30: Koncert. Godz. 50.30 — 50.45: Koncert. Godz. 50.45 — 51: Koncert. Godz. 51 — 51.15: Koncert. Godz. 51.15 — 51.30: Koncert. Godz. 51.30 — 51.45: Koncert. Godz. 51.45 — 52: Koncert. Godz. 52 — 52.15: Koncert. Godz. 52.15 — 52.30: Koncert. Godz. 52.30 — 52.45: Koncert. Godz. 52.45 — 53: Koncert. Godz. 53 — 53.15: Koncert. Godz. 53.15 — 53.30: Koncert. Godz. 53.30 — 53.45: Koncert. Godz. 53.45 — 54: Koncert. Godz. 54 — 54.15: Koncert. Godz. 54.15 — 54.30: Koncert. Godz. 54.30 — 54.45: Koncert. Godz. 54.45 — 55: Koncert. Godz. 55 — 55.15: Koncert. Godz. 55.15 — 55.30: Koncert. Godz. 55.30 — 55.45: Koncert. Godz. 55.45 — 56: Koncert. Godz. 56 — 56.15: Koncert. Godz. 56.15 — 56.30: Koncert. Godz. 56.30 — 56.45: Koncert. Godz. 56.45 — 57: Koncert. Godz. 57 — 57.15: Koncert. Godz. 57.15 — 57.30: Koncert. Godz. 57.30 — 57.45: Koncert. Godz. 57.45 — 58: Koncert. Godz. 58 — 58.15: Koncert. Godz. 58.15 — 58.30: Koncert. Godz. 58.30 — 58.45: Koncert. Godz. 58.45 — 59: Koncert. Godz. 59 — 59.15: Koncert. Godz. 59.15 — 59.30: Koncert. Godz. 59.30 — 59.45: Koncert. Godz. 59.45 — 60: Koncert. Godz. 60 — 60.15: Koncert. Godz. 60.15 — 60.30: Koncert. Godz. 60.30 — 60.45: Koncert. Godz. 60.45 — 61: Koncert. Godz. 61 — 61.15: Koncert. Godz. 61.15 — 61.30: Koncert. Godz. 61.30 — 61.45: Koncert. Godz. 61.45 — 62: Koncert. Godz. 62 — 62.15: Koncert. Godz. 62.15 — 62.30: Koncert. Godz. 62.30 — 62.45: Koncert. Godz. 62.45 — 63: Koncert. Godz. 63 — 63.15: Koncert. Godz. 63.15 — 63.30: Koncert. Godz. 63.30 — 63.45: Koncert. Godz. 63.45 — 64: Koncert. Godz. 64 — 64.15: Koncert. Godz. 64.15 — 64.30: Koncert. Godz. 64.30 — 64.45: Koncert. Godz. 64.45 — 65: Koncert. Godz. 65 — 65.15: Koncert. Godz. 65.15 — 65.30: Koncert. Godz. 65.30 — 65.45: Koncert. Godz. 65.45 — 66: Koncert. Godz. 66 — 66.15: Koncert. Godz. 66.15 — 66.30: Koncert. Godz. 66.30 — 66.45: Koncert. Godz. 66.45 — 67: Koncert. Godz. 67 — 67.15: Koncert. Godz. 67.15 — 67.30: Koncert. Godz. 67.30 — 67.45: Koncert. Godz. 67.45 — 68: Koncert. Godz. 68 — 68.15: Koncert. Godz. 68.15 — 68.30: Koncert. Godz. 68.30 — 68.45: Koncert. Godz. 68.45 — 69: Koncert. Godz. 69 — 69.15: Koncert. Godz. 69.15 — 69.30: Koncert. Godz. 69.30 — 69.45: Koncert. Godz. 69.45 — 70: Koncert. Godz. 70 — 70.15: Koncert. Godz. 70.15 — 70.30: Koncert. Godz. 70.30 — 70.45: Koncert. Godz. 70.45 — 71: Koncert. Godz. 71 — 71.15: Koncert. Godz. 71.15 — 71.30: Koncert. Godz. 71.30 — 71.45: Koncert. Godz. 71.45 — 72: Koncert. Godz. 72 — 72.15: Koncert. Godz. 72.15 — 72.30: Koncert. Godz. 72.30 — 72.45: Koncert. Godz. 72.45 — 73: Koncert. Godz. 73 — 73.15: Koncert. Godz. 73.15 — 73.30: Koncert. Godz. 73.30 — 73.45: Koncert. Godz. 73.45 — 74: Koncert. Godz. 74 — 74.15: Koncert. Godz. 74.15 — 74.30: Koncert. Godz. 74.30 — 74.45: Koncert. Godz. 74.45 — 75: Koncert. Godz. 75 — 75.15: Koncert. Godz. 75.15 — 75.30: Koncert. Godz. 75.30 — 75.45: Koncert. Godz. 75.45 — 76: Koncert. Godz. 76 — 76.15: Koncert. Godz. 76.15 — 76.30: Koncert. Godz. 76.30 — 76.45: Koncert. Godz. 76.45 — 77: Koncert. Godz. 77 — 77.15: Koncert. Godz. 77.15 — 77.30: Koncert. Godz. 77.30 — 77.45: Koncert. Godz. 77.45 — 78: Koncert. Godz. 78 — 78.15: Koncert. Godz. 78.15 — 78.30: Koncert. Godz. 78.30 — 78.45: Koncert. Godz. 78.45 — 79: Koncert. Godz. 79 — 79.15: Koncert. Godz. 79.15 — 79.30: Koncert. Godz. 79.30 — 79.45: Koncert. Godz. 79.45 — 80: Koncert. Godz. 80 — 80.15: Koncert. Godz. 80.15 — 80.30: Koncert. Godz. 80.30 — 80.45: Koncert. Godz. 80.45 — 81: Koncert. Godz. 81 — 81.15: Koncert. Godz. 81.15 — 81.30: Koncert. Godz. 81.30 — 81.45: Koncert. Godz. 81.45 — 82: Koncert. Godz. 82 — 82.15: Koncert. Godz. 82.15 — 82.30: Koncert. Godz. 82.30 — 82.45: Koncert. Godz. 82.45 — 83: Koncert. Godz. 83 — 83.15: Koncert. Godz. 83.15 — 83.30: Koncert. Godz. 83.30 — 83.45: Koncert. Godz. 83.45 — 84: Koncert. Godz. 84 — 84.15: Koncert. Godz. 84.15 — 84.30: Koncert. Godz. 84.30 — 84.45: Koncert. Godz. 84.45 — 85: Koncert. Godz. 85 — 85.15: Koncert. Godz. 85.15 — 85.30: Koncert. Godz. 85.30 — 85.45: Koncert. Godz. 85.45 — 86: Koncert. Godz. 86 — 86.15: Koncert. Godz. 86.15 — 86.30: Koncert. Godz. 86.30 — 86.45: Koncert. Godz. 86.45 — 87: Koncert. Godz. 87 — 87.15: Koncert. Godz. 87.15 — 87.30: Koncert. Godz. 87.30 — 87.45: Koncert. Godz. 87.45 — 88: Koncert. Godz. 88 — 88.15: Koncert. Godz. 88.15 — 88.30: Koncert. Godz. 88.30 — 88.45: Koncert. Godz. 88.45 — 89: Koncert. Godz. 89 — 89.15: Koncert. Godz. 89.15 — 89.30: Koncert. Godz. 89.30 — 89.45: Koncert. Godz. 89.45 — 90: Koncert. Godz. 90 — 90.15: Koncert. Godz. 90.15 — 90.30: Koncert. Godz. 90.30 — 90.45: Koncert. Godz. 90.45 — 91: Koncert. Godz. 91 — 91.15: Koncert. Godz. 91.15 — 91.30: Koncert. Godz. 91.30 — 91.45: Koncert. Godz. 91.45 — 92: Koncert. Godz. 92 — 92.15: Koncert. Godz. 92.15 — 92.30: Koncert. Godz. 92.30 — 92.45: Koncert. Godz. 92.45 — 93: Koncert. Godz. 93 — 93.15: Koncert. Godz. 93.15 — 93.30: Koncert. Godz. 93.30 — 93.45: Koncert. Godz. 93.45 — 94: Koncert. Godz. 94 — 94.15: Koncert. Godz. 94.15 — 94.30: Koncert. Godz. 94.30 — 94.45: Koncert. Godz. 94.45 — 95: Koncert. Godz. 95 — 95.15: Koncert. Godz. 95.15 — 95.30: Koncert. Godz. 95.30 — 95.45: Koncert. Godz. 95.45 — 96: Koncert. Godz. 96 — 96.15: Koncert. Godz. 96.15 — 96.30: Koncert. Godz. 96.30 — 96.45: Koncert. Godz. 96.45 — 97: Koncert. Godz. 97 — 97.15: Koncert. Godz. 97.15 — 97.30: Koncert. Godz. 97.30 — 97.45: Koncert. Godz. 97.45 — 98: Koncert. Godz. 98 — 98.15: Koncert. Godz. 98.15 — 98.30: Koncert. Godz. 98.30 — 98.45: Koncert. Godz. 98.45 — 99: Koncert. Godz. 99 — 99.15: Koncert. Godz. 99.15 — 99.30: Koncert. Godz. 99.30 — 99.45: Koncert. Godz. 99.45 — 100: Koncert. Godz. 100 — 100.15: Koncert. Godz. 100.15 — 100.30: Koncert. Godz. 100.30 — 100.45: Koncert. Godz. 100.45 — 101: Koncert. Godz. 101 — 101.15: Koncert. Godz. 101.15 — 101.30: Koncert. Godz. 101.30 — 101.45: Koncert. Godz. 101.45 — 102: Koncert. Godz. 102 — 102.15: Koncert. Godz. 102.15 — 102.30: Koncert. Godz. 102.30 — 102.45: Koncert. Godz. 102.45 — 103: Koncert. Godz. 103 — 103.15: Koncert. Godz. 103.15 — 103.30: Koncert. Godz. 103.30 — 103.45: Koncert. Godz. 103.45 — 104: Koncert. Godz. 104 — 104.15: Koncert. Godz. 104.15 — 104.30: Koncert. Godz. 104.30 — 104.45: Koncert. Godz. 104.45 — 105: Koncert. Godz. 105 — 105.15: Koncert. Godz. 105.15 — 105.30: Koncert. Godz. 105.30 — 105.45: Koncert. Godz. 105.45 — 106: Koncert. Godz. 106 — 106.15: Koncert. Godz. 106.15 — 106.30: Koncert. Godz. 106.30 — 106.45: Koncert. Godz. 106.45 — 107: Koncert. Godz. 107 — 107.15: Koncert. Godz. 107.15 — 107.30: Koncert. Godz. 107.30 — 107.45: Koncert. Godz. 107.45 — 108: Koncert. Godz. 108 — 108.15: Koncert. Godz. 108.15 — 108.30: Koncert. Godz. 108.30 — 108.45: Koncert. Godz. 108.45 — 109: Koncert. Godz. 109 — 109.15: Koncert. Godz. 109.15 — 109.30: Koncert. Godz. 109.30 — 109.45: Koncert. Godz. 109.45 — 110: Koncert. Godz. 110 — 110.15: Koncert. Godz. 110.15 — 110.30: Koncert. Godz. 110.30 — 110.45: Koncert. Godz. 110.45 — 111: Koncert. Godz. 111 — 111.15: Koncert. Godz. 111.15 — 111.30: Koncert. Godz. 111.30 — 111.45: Koncert. Godz. 111.45 — 112: Koncert. Godz. 112 — 112.15: Koncert. Godz. 112.15 — 112.30: Koncert. Godz. 112.30 — 112.45: Koncert. Godz. 112.45 — 113: Koncert. Godz. 113 — 113.15: Koncert. Godz. 113.15 — 113.30: Koncert. Godz. 113.30 — 113.45: Koncert. Godz. 113.45 — 114: Koncert. Godz. 114 — 114.15: Koncert. Godz. 114.15 — 114.30: Koncert. Godz. 114.30 — 114.45: Koncert. Godz. 114.45 — 115: Koncert. Godz. 115 — 115.15: Koncert. Godz. 115.15 — 115.30: Koncert. Godz. 115.30 — 115.45: Koncert. Godz. 115.45 — 116: Koncert. Godz. 116 — 116.15: Koncert. Godz. 116.15 — 116.30: Koncert. Godz. 116.30 — 116.45: Koncert. Godz. 116.45 — 117: Koncert. Godz. 117 — 117.15: Koncert. Godz. 117.15 — 117.30: Koncert. Godz. 117.30 — 117.45: Koncert. Godz. 117.45 — 118: Koncert. Godz. 118 — 118.15: Koncert. Godz. 118.15 — 118.30: Koncert. Godz. 118.30 — 118.45: Koncert. Godz. 118.45 — 119: Koncert. Godz. 119 — 119.15: Koncert. Godz. 119.15 — 119.30: Koncert. Godz. 119.30 — 119.45: Koncert. Godz. 119.45 — 120: Koncert. Godz. 120 — 120.15: Koncert. Godz. 120.15 — 120.30: Koncert. Godz. 120.30 — 120.45: Koncert. Godz. 120.45 — 121: Koncert. Godz. 121 — 121.15: Koncert. Godz. 121.15 — 121.30: Koncert. Godz. 121.30 — 121.45: Koncert. Godz. 121.45 — 122: Koncert. Godz. 122 — 122.15: Koncert. Godz. 122.15 — 122.30: Koncert. Godz. 122.30 — 122.45: Koncert. Godz. 122.45 — 123: Koncert. Godz. 123 — 123.15: Koncert. Godz. 123.15 — 123.30: Koncert. Godz. 123.30 — 123.45: Koncert. Godz. 123.45 — 124: Koncert. Godz. 124 — 124.15: Koncert. Godz. 124.15 — 124.30: Koncert. Godz. 124.30 — 124.45: Koncert. Godz. 124.45 — 125: Koncert. Godz. 125 — 125.15: Koncert. Godz. 125.15 — 125.30: Koncert. Godz. 125.30 — 125.45: Koncert. Godz. 125.45 — 126: Koncert. Godz. 126 — 126.15: Koncert. Godz. 126.15 — 126.30: Koncert. Godz. 126.30 — 126.45: Koncert. Godz. 126.45 — 127: Koncert. Godz. 127 — 127.15: Koncert. Godz. 127.15 — 127.30: Koncert. Godz. 127.30 — 127.45: Koncert. Godz. 127.45 — 128: Koncert. Godz. 128 — 128.15: Koncert. Godz. 128.15 — 128.30: Koncert. Godz. 128.30 — 128.45: Koncert. Godz. 128.45 — 129: Koncert. Godz. 129 — 129.15: Koncert. Godz. 129.15 — 129.30: Koncert. Godz. 129.30 — 129.45: Koncert. Godz. 129.45 — 130: Koncert. Godz. 130 — 130.15: Koncert. Godz. 130.15 — 130.30: Koncert. Godz. 130.30 — 130.45: Koncert. Godz. 130.45 — 131: Koncert. Godz. 131 — 131.15: Koncert. Godz. 131.15 — 131.30: Koncert. Godz. 131.30 — 131.45: Koncert. Godz. 131.45 — 132: Koncert. Godz. 132 — 132.15: Koncert. Godz. 132.15 — 132.30: Koncert. Godz. 132.30 — 132.45: Koncert. Godz. 132.45 — 133: Koncert. Godz. 133 — 133.15: Koncert. Godz. 133.15 — 133.30: Koncert. Godz. 133.30 — 133.45: Koncert. Godz. 133.45 — 134: Koncert. Godz. 134 — 134.15: Koncert. Godz. 134.15 — 134.30: Koncert. Godz. 134.30 — 134.45: Koncert. Godz. 134.45 — 135: Koncert. Godz. 135 — 135.15: Koncert. Godz. 135.15 — 135.30: Koncert. Godz. 135.30 — 135.45: Koncert. Godz. 135.45 — 136: Koncert. Godz. 136 — 136.15: Koncert. Godz. 136.15 — 136.30: Koncert. Godz. 136.30 — 136.45: Koncert. Godz. 136.45 — 137: Koncert. Godz. 137 — 137.15: Koncert. Godz. 137.15 — 137.30: Koncert. Godz. 137.30 — 137.45: Koncert. Godz. 137.45 — 138: Koncert. Godz. 138 — 138.15: Koncert. Godz. 138.15 — 138.30: Koncert. Godz. 138.30 — 138.45: Koncert. Godz. 138.45 — 139: Koncert. Godz. 139 — 139.15: Koncert. Godz. 139.15 — 139.30: Koncert. Godz. 139.30 — 139.45: Koncert. Godz. 139.45 — 140: Koncert. Godz. 140 — 140.15: Koncert. Godz. 140.15 — 140.30: Koncert. Godz. 140.30 — 140.45: Koncert. Godz. 140.45 — 141: Koncert. Godz. 141 — 141.15: Koncert. Godz. 141.15 — 141.30: Koncert. Godz. 141.30 — 141.45: Koncert. Godz. 141.45 — 142: Koncert. Godz. 142 — 142.15: Koncert. Godz. 142.15 — 142.30: Koncert. Godz. 142.30 — 142.45: Koncert. Godz. 142.45 — 143: Koncert. Godz. 143 — 143.15: Koncert. Godz. 143.15 — 143.30: Koncert. Godz. 143.30 — 143.45: Koncert. Godz. 143.45 — 144: Koncert. Godz. 144 — 144.15: Koncert. Godz. 144.15 — 144.30: Koncert. Godz. 144.30 — 144.45: Koncert. Godz. 144.45 — 145: Koncert. Godz. 145 — 145.15: Koncert. Godz. 145.15 — 145.30: Koncert. Godz. 145.30 — 145.45: Koncert. Godz. 145.45 — 146: Koncert. Godz. 146 — 146.15: Koncert. Godz. 146.15 — 146.30: Koncert. Godz. 146.30 — 146.45: Koncert. Godz. 146.45 — 147: Koncert. Godz. 147 — 147.15: Koncert. Godz. 147.15 — 147.30: Koncert. Godz. 147.30 — 147.45: Koncert. Godz. 147.45 — 148: Koncert. Godz. 148 — 148.15: Koncert. Godz. 148.15 — 148.30: Koncert. Godz. 148.30 — 148.45: Koncert. Godz. 148.45 — 149: Koncert. Godz. 149 — 149.15: Koncert. Godz. 149.15 — 149.30: Koncert. Godz. 149.30 — 149.45: Koncert. Godz. 149.45 — 150: Koncert. Godz. 150 — 150.15: Koncert. Godz. 150.15 — 150.30: Koncert. Godz. 150.30 — 150.45: Koncert. Godz. 150.45 — 151: Koncert. Godz. 151 — 151.15: Koncert. Godz. 151.15 — 151.30: Koncert. Godz. 151.30 — 151.45: Koncert. Godz. 151.45 — 152: Koncert. Godz. 152 — 152.15: Koncert. Godz. 152.15 — 152.30: Koncert. Godz. 152.30 — 152.45: Koncert. Godz. 152.45 — 153: Koncert. Godz. 153 — 153.15: Koncert. Godz. 153.15 — 153.30: Koncert. Godz. 153.30 — 153.45: Koncert. Godz. 153.45 — 154: Koncert. Godz. 154 — 154.15: Koncert. Godz. 154.15 — 154.30: Koncert. Godz. 154.30 — 154.45: Koncert. Godz. 154.45 — 155: Koncert. Godz. 155 — 155.15: Koncert. Godz. 155.15 — 155.30: Koncert. Godz. 155.30 — 155.45: Koncert. Godz. 155.45 — 156: Koncert. Godz. 156 — 156.15: Koncert. Godz. 156.15 — 156.30: Koncert. Godz. 156.30 — 156.45: Koncert. Godz. 156.45 — 157: Koncert. Godz. 157 — 157.15: Koncert. Godz. 157.15 — 157.30: Koncert. Godz. 157.30 — 157.45: Koncert. Godz. 157.45 — 158: Koncert. Godz. 158 — 158.15: Koncert. Godz. 158.15 — 158.30: Koncert. Godz. 158.30 — 158.45: Koncert. Godz. 158.45 — 159: Koncert. Godz. 159 — 159.15: Koncert. Godz. 159.15 — 159.30: Koncert. Godz. 159.30 — 159.45: Koncert. Godz. 159.45 — 160: Koncert. Godz. 160 — 160.15: Koncert. God

Kościół buddyjski ogłasza krucjatę przeciw bolszewizmowi

potępiając sowiecki ateizm i demoralizację

Pod patronatem kapłanów japońskich odbył się przed kilku dniami synod duchownych buddyjskich. Przybyli delegaci ze wszystkich stron Azji, nie brakło także przedstawicieli buddystów z Europy, którzy niedawno założyli gminy w Londynie, Paryżu i Berlinie.

Celem zjazdu duchownych i najznamiętszych wiernych była sprawa reformy „kościół buddyjskich” w tym sensie, aby go przy stosować do zmienionych warunków życia.

Pobudką do tego działania jest wzmożona agitacja bolszewicka wśród ludności buddyjskiej i propaganda bezreligijności.

Azjatyccy komuniści, idąc śladem swych rosyjskich nauczycieli, głoszą bezwzględny materializm i ateizm. Wydają nawet trzy pisma, wysławiające buddyzm i wiarę i obrzędy. Drwią z kultu przodków i wędrowni dusz, zabijają święte zwierzęta i szerzą wśród młodzieży demoralizację.

Synod buddyjski ogłosił, iż bolszewizm jest najgorszym nieprzyjacielem ludzkości i postanowił walczyć z nim jaknajenergiczniej.

Kapłanom buddyjskim poruczone zostało uświadamianie wiernych i pociąganie agitatorów.

Krwawe dożynki z roku 1607

LENIWA DZIEWCZYNA W OBAWIE, ŻE NIA „OBORZA BRODĘ” zabija i rani 12 parobków

W dawnych rejestrach mazowiejskich znajdujemy charakterystyczną, a pełną tragizmu opowieść o dożynkach, jakie sprawiał niejaki pan Waśniowski, w majątności swej Lichocin, z którego do dzisiaj utrzymała się jedynie nazwa.

Dwór bowiem znikł z powierzchni ziemi, a wótkami podzielił się chłop z Proboszczowic.

Pan Waśniowski żył w stanie bezżennym, choć pięćdziesiątkę miał już na karku. Posiadał jedynie faworytę, Jadwinę, jurną dziewczynę wiejską, której nienawidzili dawniej jej przyjaciółki, a bowiem od czasu, gdy zwrócił na nią uwagę dziadzi, panoszyła się jeszcze więcej niż urodzona szlachcianka.

Zbliżały się dożynki. Dziewczeta i parobcy śledzili pilnie, która z dziewczuch wywija najrażniej sierpem, aby ją wybrać na przodownicę. Ekonom forytował Jadwinę, aby się przypodobać dziadziowi, powszechna zaś była opinia, iż faworytka pańska jest najleniwsza z pośród wszystkich dziewczyn i napewno „oborza nią brodę”, to znaczy, ciągnąć ją będzie wokół niezetego snopu pszenicy, który wedle zwyczaju pozostać ma dla „myszek”, a nazywa się „brodą”.

W ten bowiem sposób nakazuje obyczaj karać najgorszą pracownicę.

Kobieta z banknotów austriackich



Piękna Wiedeńska Emma Bell została wybrana przez grono ekspertów i artystów na wizerunek upiększający nowe banknoty austriackie.

SPEŁNIONA WIZJA

własnego pogrzebu

Jasnovidzący starzec opisał go szczegółowo

W Paryżu umarł stary kawaler, dziwak Piotr Garnaux. Rodzina zajęła się jego pogrzebem, lecz już od samego początku natrafiła na ogromne trudności. Ostatecznie zakład pogrzebowy, w którym zamówiono trumnę nagłą za wiesił wypłaty i nie mógł zamówienia wykonać. Ksiądz wchodząc na schody domu nagle upadł i złamał nogę. Wreszcie, gdy ruszył kondukt, konie spłoszyły się i wywróciły karawan. Dopiero po ogromnym wysiłku ciało pochowano.

Jakież było jednak zdziwienie rodziny, kiedy przeglądając papiery zmarłego dziwaka, znaleziono dokładny opis wypadków, które miały miejsce już po śmierci Garnaux.

Jak z pozostałych pism wynika, zmarły miewał czasami jasno

widzenia. Razu pewnego, pragnąc przekonać się jak zachowają się spadkobiercy po jego śmierci, wywołał wizję własnego pogrzebu. Wywołany obraz był tak dokładny, że jasnovidz mógł bez żadnej trudności zanotować widzenie.

Zmarły prawdopodobnie wierzył swym własnym halucynacjom, gdyż odpowiednio zmodyfikował testament. Między innymi poprawkami zauważono, iż zupełnie wydziedziczył swą siostrzenicę, rzekomo bardzo przywiązaną do starca. Garnaux usprawiedliwiał się, że musiał tak uczynić, gdyż miłość jego siostrzenicy jest udana i nawet nie stawia się ona na jego pogrzeb.

Tak też się stało. Między gośćmi pogrzebowymi nie było „kochającej siostrzenicy”.

Ślub w więzieniu w Ameryce



Żona przysięga wierność małżeńską na niewinność swego męża.

Dziecko skazane przez znachora

NA CAŁOPALENIE W CEGIELNI

Trzy „zdrowaśki” w plec, miały je wybawić od wilkołaka

W ciągu dwu tygodni druga wiadomość o ponurym obywatelu zabobonu i ciemnoty. Tym razem nie pod Warszawą, lecz w głuchych ostępach Wołynia, we wsi Dąbrówka.

W miejscowości tej zachorowała małaletnia córeczka strycharza, niejakiego Maksyma, który chciał odwieźć ją do lekarza. Odwiodły go od tego „szaleństwa” kumoszki, polecając straszkami ojcu słynnego w całej okolicy owczarza - znachora. Zawiezany znachor postawił nie bywałą diagnozę:

— To wilkołak! Wtem, jak go wypędzić!

Kazał dziecko wysmarować to jem baranin i wsadzić do pieca cegielnianego „na trzy zdrowaśki”. Przedtem trzeba było przywiązać chorą do deski i obnieść trzy razy naokoło cegielni.

Łatwowierny zabobonny tłum sam podjął się przygotować. Biedne dziecko byłoby padło nie wątpliwie ofiarą potwornej ciemnoty, gdyby nie matka, która tknięta przeczuć wyrwała córkę z rąk tłumu i ocalała ją od niechybnej śmierci.

Zawiadomiona o zajściu policja znachora aresztowała.

Złoty młodzieniec morduje 16 osób aby

posiąść spadek

Przed kilku dniami policja w Baltimore ujęła bardzo niebezpiecznego zbrodniarza, który przez szereg miesięcy wywijał się sprytnie z rąk sprawiedliwości.

Podłoże sprawy przedstawiało się następująco:

Przed 50 laty niejaki Gustaw Ressel, przyjechał z Baltimore do Nowego Jorku, gdzie dorobił się ogromnego majątku.

W roku 1926 chory staruszek zaważwał do siebie notariusza i cały swój dorobek zapisał rodzinie, zamieszkałej w Baltimore, a składającej się z 26 członków.

Jednym z pierwszych, którzy dowiedzieli się o ogromnym spadku, był Jan Spolter, złoty młodzieniec, znany powszechnie ze swej lekkomyślności.

Spolter zawiadziony w swych nadziejach i wściekły, że spadek został podzielony na wiele części, postanowił zdobyć cały majątek.

Niebawem znikł z Baltimore. Powrócił do miasta dopiero po paru miesiącach. Od tego czasu w mieście zaczęły się dziać zbrodnie. Co pewien czas policja znajdowała na ulicach zwłoki za morderstwami członków rodziny Ressel. Urząd śledczy długo łamał sobie głowę, kto jest zbrodniarzem, aż dopiero pewien zdolny agent policyjny wpadł na ślad wyrafinowanego zbrodniarza.

Sprowadzony do policji, Spolter z całym spokojem przyznał się do zorganizowania bandy opryszków, która miała za zadanie wyniszczyć zupełnie rodzinę Ressea.

Spolter prowadził bardzo dokładne zapiski, z których wyszło na jaw, że 2 członków zostało otrutych, trzech zginęło w jakiejś zainscenizowanej przez bandę sprzeczce ulicznej, dwie ofiary nie powróciły więcej z wyścizki, jedna zginęła w pojeźdźniku itd. itd.

Policja aresztowała większą część bandy i osadziła w więzieniu pod silną strażą.

Ogólna liczba ofiar Spoltera wynosi 16 osób.

Holdowca pszczoł



pozwała swoim pupilkom spokojnie spacerować po sobie.

Czytajcie PRZEGŁAD SPORTOWY
Cena 30 gr.

KTO JEST IDEALEM KOBIET

Szczupli czy tędzy?

Wysocy czy niscy?

Zaledwie niewielka część dziewcząt marzących w noc księżycową o królewiczach z bajki, umiałaby powiedzieć, jak ma wyglądać ideał, z którego chciałyby wyjść zamaż.

Naogół znani zdobywcy serc kobiecych byli prawie zawsze wzrostu słusznego i dobrze zbudowani. Prawdopodobnie upodobania te u kobiet sięgają jeszcze czasów bardzo zamierzchłych, kiedy siła decydowała niemal wyłącznie o całej egzystencji ludzkiej.

Nie brakuje jednakże kobiet, które wolą mężczyzn małych. Twierdzą one uparcie, że mężczyźni małego wzrostu są zawsze zdolniejsi i bardziej nęcący. Na poparcie swoich dowodów wyciągają nazwiska ludzi sławnych i powołują się na ich wzrost.

Wielkiem powodzeniem cieszą się u kobiet bruneci. Według zdania kobiet blondyni są w życiu mało impulsywni i posiadają niewiele kwalifikacji na mężów.

Wiek mężczyzn u kobiet nie odgrywa zbyt wielkiej roli. Znaną są wypadki, w których dziewczyna 18-letnia, ładna i zamożna wychodzi zamaż za starca 60-letniego i przez zale swe życie jest najwzrostową żoną. Ale równie często wybierają sobie kobiety młodszych mężczyzn, znane młodzieńców od siebie. Znaną kurtyzany, Madame d'Herbes z wieku XVIII-go jeszcze w 80 roku życia otoczyła się kochankami poniżej 20 lat.

Mademoiselle d'Espinasse mawiała: „Mężczyzna powinien być mocny jak dąb, ognisty jak rumak arabski, dyskretny jak grób, a wtedy nie oprze mu się żadna kobieta”.

Pierwszym warunkiem szczęścia domowego jest pracowitość.

„Pracuj bez przerwy, nigdy nie ustawaj, a coś zarobisz swej żonie oddawaj”.

uczy niemieckie przysłowie, a wtedy dopiero zapewnione będzie szczęście domowe, o ile, naturalnie zadowolili się żoną zarobkami swego męża i nie będzie jej wszystkiego za mało.

Potwór oceanów



Tak zwany leonard morski atakował w okolicach Sydney w Australii.

CZŁOWIEK-MUCHA

p. Stefan Poliński

fenomenalny akrobata polski

mistrz w chodzeniu po ścianach i dachach

Do Warszawy przybył p. Stefan Poliński, zwany pospolicie „człowiekiem - mucha”, odznaczający się fenomenalną zdolnością łażenia po murach.

W Krakowie p. Poliński wdrapał się po ścianie na kilkopiętrowy dom i tam na dachu wykonywał sztuki akrobatyczne.

Popis swój zamierza powtórzyć w Warszawie.

Człowiek - mucha p. Stefan Poliński urodził się w Białej koło Bielska. Liczy lat 23 i jest już powszechnie znany zagranicą jako nadzwyczajny akrobata i niezwykły sztukmistrz.

Od najmłodszych lat dzieciństwa p. Poliński zdradzał akrobatyczne upodobania. Wziął na drzewa z kocią zręcznością, odznaczał się przytem nadzwyczajną siłą.

Marzył o karierze artysty filmowego. Mając 13 lat uciekł z domu rodzicielskiego. W roku 1919 wyjechał do Ameryki. Niestety, nie wpuszczono go.

Wraca więc na tym samym parowcu do Europy, jadąc chłynieć okrętowy, bo mu już niepodobna na opłacenie podróży nie starczyło.

Przebywając od Hamburga, spotyka tam słynnego Harry'ego Peela, noszącego w życiu codziennym pospolite nazwisko Otto Grossman. Ten mu poradził

wstąpić najpierw do cyrku.

W Berlinie p. Poliński angażuje się do cyrku Buscha, potem występuje w cyrkach światowych Kludski'ego, Hagenbecka, Savasani'ego.

Obecnie wrócił do Polski i stara się o zaangażowanie do filmu.

CZŁOWIEK-MUCHA



fenomenalny akrobata który swymi popisami zadziwił cały Kraków. Popis swój p. Poliński powtórzy w Warszawie.

Artystka okradzona w wagonie syplalnym

POCĄGU BERLIN -- TARNÓW -- BUDAPEST

Strata pół miliona lei

Do Warszawy nadeszła onegdaj wiadomość o niezwykłej kradzieży dokonanej w wagonie syplalnym pocągu pospiesznego Berlin — Budapeszt, idącym przez Koloze, Tarnów, Orlo. W jednym z przedziałów wagonu syplalnego jechała artystka Martyna Lutyner i wiozła m. in. czarną walizkę, zawierającą wiele

cennej biżuterii, a mianowicie: 2 pierścienie z brylantami, wartości 210 tysięcy lei, bransoletkę z brylantami wartości 300 tys. lei, zegarek ozdobiony brylantami, wiele cennych drobiazgów, oraz 5.000 zł. gotówka.

Artystka, która jest Rumunka, oceniła stratę na pół miliona lei rumuńskich.

Piękne rzeźby z piasku



wykonane na plaży w Atlantic City w Ameryce.

Smutna tragedia życiowa.

Popełniła zbrodnię z miłości.

W dniu 10 b. m. Sąd Doraźny pod przewodnictwem sędziego R. Moszyńskiego przy udziale sędziów — wotantów J. Dworakowskiego i T. Sikorskiego rozpoznawał sprawę Antoniny Augustynowicz, wdowy, lat 38, mieszkanki wsi Sonniki gm. Nowy Dwór pow. sokólskiego, osk. z art. 363 cz. 1 p. 3 K. K.

Dnia 25 lipca r. b. o godz. 1 w nocy wybuchł pożar we wsi Sanniki w zabudowaniach Antoniego Roszczyka. Pożar rozszerzył się na sąsiednie zabudowania i w wyniku spłonęło 5 domów mieszkalnych z urządzeniami i 3 chlewy. Podejrzanie o podpalenie padło na Antoninę Augustynowicz, a to dlatego, że znajdowała się ona od 4 lat w stosunkach miłosnych z synem Antoniego Roszczyka również Antonim, z którym miała dziecko i który jakoby obiecał ją poślubić. Antoni Roszczyk ostatnio zerwał z nią, zerzął się z inną i dał na zapowiedzi. Augustynowicz groziła pośrednio Roszczykowi zemstą za zdradę.

Pożar wybuchł na 3 dni przed mającym się odbyć ślubem Roszczyka.

Zaareztowana Antonina Augustynowicz przyznała się u sędziego śledczego do winy, oświadczając, że nie chciała wywołać w ogóle pożaru a tembardziej tak wielkich rozmiarów i boleje nad tem, ponieważ podpaliła tylko stos suchego chrusztu, leżącego pod chlewem Roszczyka, chcąc tem wyrzucić prasę na młodym Roszczyku w celu zmuszenia go do poślubienia jej i porzucenia tamtej. Przypuszczała ona, że palący się chruszt zostanie w porę ugaszony i do pożaru nie dojdzie.

Na przewodzie sądowym oskarżona do winy w ogóle się nie przyznała, jednak zeznaniami 13 świadków wina została w zupełności udowodniona.

Prokurator Baccierelli popierał oskarżenie wnosząc o skazanie Augustynowicz na 12 lat ciężkiego więzienia.

Obronca adw. Lipko (z urzędu)

prosił o przekazanie sprawy do zwykłego postępowania, wzgl. u nielwnienie.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą sprawa została skierowana do postępowania zwykłego.

W obronie Sacco i Vanzetti.

W dniu 9-go bm. w lokalu Okr. Kom. Zw. Zawod. w Białymstoku odbył się z inicjatywy miejscowej PPS. wiec w związku ze skazaniem na karę śmierci przez rząd Stanów Zjednoczonych, anarchistów Sacco i Vanzetti'ego.

Po zreferowaniu sprawy przez

sekretarza Okr. Kom. PPS. Muszyńskiego i przemówieniu w jęz. polskim i żydowskim Badyssza, zebrani w liczbie około 250 osób przyjęli odczytaną im przez Muszyńskiego rezolucję, protestującą przeciw skazaniu na śmierć wspomnianych anarchistów.

Walki zapaśnicze w cyrku

coraz gorętsze i coraz ciekawsze.

Siódmy dzień turnieju minął pod znakiem awantur na arenie i rzetelnego niezadowolenia publiczności, wyrażonego żywiołowym gwizdaniem. Powodem tego był olbrzymi Rosjanin Orłow, maltretujący stale swych przeciwników. Orłow przyjął widoczną za zasadę bić przeciwnika ile wlezie by później oszołomionemu, założyć mordecy podwójny nelson. Zapracował też sobie rzetelnie na antypatię u publiczności białostockiej.

Rozpoczął się wieczór walki Akcionowa (Ukraina) z Krotomisem (Litwa) W 5 min. zwyciężył młody i obelgający Akcionow.

Ukazanie się Czarnej Maski wywołuje dreszczący sensację w widzach, która z zapartym oddechem śledzi jego pełną powagi walkę. Swego przeciwnika Michelsona (Łotwa) rzucił on jak piłkę. W 3 min. uniósł on ciężkiego Michelsona w górę jak zapakę i przypiętował go na obie łopatki.

„Clou” wieczoru było starcie ulubieńca tutejszej publiczności Szczerbińskiego (Warszawa) z Orłowem (Rosja). Walka miała skandaliczny przebieg. Ciężarem swego cieleśka chciał Orłow przytłoczyć eleganckiego warszawianina, który jednak jak piskorz wywijał się z żelaznych kleszczy Orłowa, co tak zirytowało go iż zaczął on formalnie bić i kopać Szczerbińskiego. Powstała na widowni awantura. Sędziowie udzieliłi brutalnemu i Orłowi ostrzeżenia. Mimo zmennych ataków walka trwała 20 min. rezultatu nie dala Szczerbińskiemu zgotowanemu gorącej owacji. Orłow wygwizdano.

Miejscowy rzeźnik Jan Berent dzięki wrodzonej sile rzucił na obie łopatki Petrowicza w 6 min. Gorącą sensacją dzisiejszego wieczoru, który niewątpliwie ścigał tłumy publiczności do cyrku jest spotkanie miejscowego atlety p. Gedroja z Wilmajerem, pozatem walcząc Szczerbiński—Krotomis, Orłow—Akcionow i Mask—Petersen.

Zmiana lokalu

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych został przeniesiony z lokalu przy ul. Warszawskiej do lokalu Urzędu Skarbowego na pow. białostocki (1-sze piętro).

Rachuba urzędów skarbowych na miasto i powiat białostocki z Nr. 14.

dnem dzisiejszym przeniesiona została do lokalu przy ul. Warszawskiej 14.

Dział egzekucji Urzędów Skarbowych został z dnem dzisiejszym również przeniesiony do lokalu przy ulicy Warszawskiej z Nr. 14.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwszej kolejnej regulacji hipoteki w terminach następujących:

na dzień 25 Listopada 1927 r.

2289 w Białymstoku, przy ul. Fabrycznej pod policyjnym nr. 6, miejskim 253, dawniej nr. 203 przestrzeni długości 36 arsz. i szerokości 27 arsz. 14 wierszk. należąca do Moszka—Jankla i Chany małż. Domczaków,

2291 w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej pod policyjnym nr. 10, miejskim 3253 przestrzeni długości 35 arsz. i szerokości 25 arsz. należąca na prawie czynszowym do Gidali-Gilera i Szyfry małż. Tykocińskich,

2293 w Białymstoku, przy Rynku Kościuszki pod policyjnym nr. 16-a, miejskim 1179 przestrzeni 9,60 sąż. kw. należąca do Szłomy i Feigi Juchnowskich,

2294 w Białymstoku, przy ul. Piwnej pod polic. nr. 17, miejskim 3304, dawniej nr. 2534 przestrzeni 118,75 sąż. kw. należąca do Srola-Symchy i Mindli Dawidow.

2295 w Białymstoku, przy ul. Zamenhofa pod policyjnym nr. 33, miejskim 1415, dawniej przy ul. Zielonej nr. 1047 przestrzeni 148,30 sąż. kw. należąca do Peszy-Ejdi, Mowszy-Chaima, Tewela, Rywy-Mirli, Chawy i Iszki Sibirskich,

2297 nieruchomości, na wsi Zakale, gm. Korycin pow. Sokólskiego—przestrzeni 5 dziesięcin 1299 sąż. kw., należąca do Wiktora Sitko,

2296 w Białymstoku, przy ul. Grunwaldzkiej pod polic. nr. 59, miejskim 2159 przestrzeni długości 23 sąż., a szerokości z jednej strony 8 i pół sąż. a z drugiej 7 sąż. należąca do Konstantego Kurnickiego,

na dzień 25 lutego 1928 roku

2292 nieruchomości, na wsi Jagodniki, gm. Orla pow. Białskiego, przestrzeni 20 morg. kupiona przez Korneliusza Golaszewicza częściowo od Teodora Kędysia, a przez tego ostatniego od Stefana Szessko, częściowo zaś od Pelagii Kędysowej, jako córki i spadkobierczyni po zmarłym wspomnianym Stefanie Szessko,

2288 nieruchomości, na wsi Smugorówka-Goniadzka gm. Kalinówka, pow. Białostockiego przestrzeni około 5 dzies. należąca do Kazimierza Gila z tytułu darowizny od Józefa Gila, który takową o-dziedziczył po zmarłym ojcu swym Macieju Gilu.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 6.VIII 1927 r.

Nowe cenniki kolon.-spożywcze

Stowarzyszenie Kupców Polskich podaje do wiadomości członkom sekcji kol.-spoż. SKP. o wyściu nowych cenników z datą 11 bm. Nr. 4.

Termin wydawania takowych przez Biuro SKP. (Legionowa 1, w godz. od 10 do 14) upływa z dnem 16 bm. wobec czego przypomina się, że po tym terminie

winni nie posiadania obowiązkowych cenników kolon.-spoż. mogą być pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Jednocześnie wzywa się zainteresowanych do wyrażania drugiego numeru cennika wyrobów piekarskich, który obowiązuje z dn. dzisiejszym tj. 11 bm.

KATASTROFA LOTNICZA

W dniu 9-go bm. obok wsi Natolin, gm. Brańszczyk lecący od strony Warszawy samolot wyko-szowy 1 p. lotniczego nr. 4788 „Naf-ta” z powodu przymusowego lądowania rozbił się doszczętnie.

przyczem pilot por. Kiernacki doznał poważnego potłuczenia i został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala w Wyszkowie, zaś obserwator prócz chwilowego om-dlenia wyszedł szczęśliwie.

„Królestwo czy republika”?

W dniu 7 b. m. we wsi Zawady Stare gm. Chlebotki pow. łomżyńskiego odbył się w obecności o-becności około 1.000 osób lud-ności wiejskiej pod gołym nie-bem wiec polityczny na temat:

„Królestwo czy republika”, na którym w imieniu Org. Monar-chistycznej przemawiał instruktor tejże organizacji z Kolna Zygmunt Szczepański.

W dniu wczorajszym popołudniu odbyto się w Zwierzynicy otwarcie boiska tenisowego przez Białostocki Klub Tennisowy w obecności p. Wojewody, członków klubu i gości zaproszonych.

Jednocześnie miały miejsce interesujące rozgrywki inauguracyjne. Szczegóły podamy.

Pożyteczni goście

W dniu dzisiejszym przybywa do Białegostoku w imieniu rządu japońskiego charge d'affaires poselstwa japońskiego w Warszawie

wraz z sekretarzem poselstwa celem zorientowania się w stosun-kach białostockiego przem. włók. i ewent. nawiązania z nim stosunków

Z komisji tramwajowej.

W dniu 6-go b. m. odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. Szymańskiego Komisji Tramwajowej, na którym opracowano uzgadniające redagowanie warunków koncesji podanych przez Magistrat oraz przez Białostockie To-

warzystwo Elektryczności. Przyszła umowa zawiera 34 artykuły. Po powrocie p. Rygieltra ma się odbyć jeszcze jedno wspól-ne posiedzenie celem rozstrzygnięcia dwunastu punktów spornych.

Obchód Strzelecki w Rajgrodzie.

W dniu 7 b.m. w Zw. Strzeleckim w Rajgrodzie odbył się uroczysty obchód rocznicy „Marszu Kadrowki”.

W obchodzie brały udział oddziały związku z Rajgrodu, Szczu-

czyna, Ciemnoszy i Białaszewa. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziału, a następnie po-ćwiczeniach polowych marsz drużyn na szosie Rajgród—Grajewo.

Bacność rezerwiści

Przypominamy, że dziś najpóźniej, rezerwiści powołani na ćwiczenia, winni stawić do Powiatowej Komendy Uzupełnień, skąd zostaną odesłani do swoich oddziałów wojskowych.

Jedynie

w swoim rodzaju — za-równo co do gatunku jak i co do ceny światło-wej sławy samochodu marki

FIAT

Solidne wykonanie, wielka nośność, a zara-żem szybkość czynią je bezkonkurencyjnymi

Reprezentacja w Białymstoku: Rynek Kościuszki Nr. 1.

Tel. 63.

Poważna zagraniczna firma

poszukuje do wynajęcia 2—3 umeblowanych pokoi w śródmieściu z prawem korzystania z telefonu. Zgłoszenia do Hotelu Starego pokój Nr 3 od 9—11 i od 5—7.

Przyjmuje się do naprawy: Maszyny

do pisania, Aryt-mometry. Przyrządy fizyczne, geodezyjne, chirurgiczne, oraz wszelkie inne, wchodzące w zakres techniki i mechaniki.

Józef GRODZIŃSKI
ul. Śienkiewicza 38 m. 9
(wejście od ul. Warszawskiej).

Lekarz - Dentysta Helena Zakrzewska

z dnem 8-go sierpnia r. b. gabinet dentystyczny przy Rynku Kościuszki 3, przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4-7 w.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 9-48.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i włośno. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA
Nadświetlanie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 3-5 w. Kobiety od 6-8 w. Białystok, ul. Śienkiewicza 37, tel. 8-88

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcie promieniami RENTGENA
Nadświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7 Kobiety od 7-9 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 40 33, tel. 8-67.

Targi Wiedeńskie

4—11 września 1927 r.

SPECJALNE WYSTAWY:
Wystawa Belgijka. — Wystawa Włoska.
Wystawa Japońska.

„Techniczne nowości i wynalazki”
Targ na artykuły hotelarskie, Wystawa reklamy.
TARG RADJOWY.
Wiedeński salon mody futrzanych.

Wiza paszportowa zbędna. Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy austriackiej. Czeska wiza tranzytowa zbędna. Znaczna zniżka kosztów przejazdu kolejami polskimi, niemieckimi, czeskiemi i austriackimi, jak również samolotami.

Informacje wszelkiego rodzaju oraz legitymacje (z zł. 7) otrzymać można przez

Wiener Mosse - A. G., Wien VII,
podczas trwania jesiennych targów lipskich w biurze informacyjnym w Lipsku, Oesterreichisches Messhaus, Hainstrasse 16—18, jak również przez honorowe przedstawicielstwa w Białymstoku:
Sp. Akc. dla Międzynar. Transportu Schenker i S-ka
Kilińskiego Nr. 19. 1186

Dr. GAWZE

Choroby uszu, gardła i nosa
Śienkiewicza 12
POWRÓCIŁ

DOKTOR Józef Huszczo

powrócił.

APOLLO Dziś premiera

Pocz. 630, 811015

Tajemnica Buduaru Hrabiny L.

Potężny dramat salonowo-kryminalny w 10 akt.

W rolach głównych bohater filmu „Indyjski Grobowiec”

Olaf Fönss

i genialna aktorka rosyjska

Elżbieta Pinajeff

NA SCENIE Gościnne występy Teatru Artysty „WESOŁY PAJAC”

Zespół składa się z artystów Teatrów Warszawskich „Nowości” i „Oni per Quo”

Program Nr. 3.

Ach, te nóżki

- 1) Prolog — L. REGRO
- 2) Zdrada — N. BOLSKA
- 3) Dziura i Guzik — W. ZDANOWICZ

Na żądanie publiczności:

- 4) Fantazja — I. Soboltówna
- 5) hiszpańska — E. Wojnar
- 5) Ach, te nóżki — N. Boliska.

skecz w 1 odsłonie. — W. Zdanowicz.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, szczytna połowa szpalty redak. — 20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i sagniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na saszędzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia WISZONDZIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-98.